ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Piątek, 15 lutego Nr 40 (2229)

Troskliwa opieka Polski Ludowej umożliwia inwalidom powrót do pracy

Sejm uchwalił ustawę polepszającą sytuację inwalidów

WARSZAWA (PAP) 101 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 14 lutego br. otworzył Wicemarszałek Barcikowski. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele.

Po załatwieniu formalności wstępnych, Wicemarszałek Barcikowski powiadomił Izbę, że od Prezesa Rady Ministrów wpłynęły pisma z dnia 26 stycznia i 13 lutego br., zawiadamiające, że Prezydent RP dekretem z dnia 15 stycznia br. mianował ob. Czesława Bąbińskiego ministrem budownictwa przemysłowego oraz dekretem z dnia 15 lutego 1952 r. mianował inż. Mieczysława Hoffmana ministrem przemysłu rolnego i spożywczego.

W pierwszym punkcie porządku dziennego sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim złożył **pos. Małolepszy (SD).**

Poseł sprawozdawca podkreślił, że w Polsce przedwrześniowej zagadnienie produktywizacji inwalidów nigdy nie było i nie mogło być przedmiotem zainteresowania rządu kapitalistycznego. Polska Ludowa postawiła sobie jako główny cel pracy nad rozwiązaniem tego zagadnienia, przywrócenie inwalidom zdolności do pracy. Inwalidzi są leczeni i szkoleni, otrzymują potrzebne im protezy — i w ten sposób włączają się do procesu produkcji. Opieka Państwa pozwoliła setkom tysięcy inwalidów na powrót do pracy.

Referowany projekt ustawy upoważnia Ministra Pracy i Opieki Społecznej do uwzględnienia — jeżeli zachodzą szczególne okoliczności — roszczeń do zaopatrzenia inwalidzkiego, zgłoszonych po terminie ustawowym. Z dobrodziejstwa ustawy będą więc mogli skorzystać autochtoni z Ziem Zachodnich, repatrianci oraz ci, których uszkodzenie zdrowia, początkowo nieznaczne, po pewnym czasie przerodziło się w ciężkie inwalidztwo.

(Dokończenie na str. 2)

Rada Naczelna Stron. Demokratycznego

W dniu 17 lutego br. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego. Na porządku dziennym sprawy związane z projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przed przyznaniem nagród stalinowskich za rok 1951

MOSKWA (PAP). W Moskwie zakończyły się obrady komisji do spraw nagród stalinowskich w dziedzinie nauki i wynalazczości oraz literatury sztuki. Komisje rozpatrzyły prace zgłoszone do nagród stalinowskich za rok 1951.

Nagrody stalinowskie przyznawane są w ZSRR co roku. Są one jednym z dobitnych przejawów ogromnej troski państwa radzieckiego o rozkwit twórczych sił narodu, o rozwój nauki i kultury. Wysuwanie kandydatur do tych wysokich nagród odbywa się na zasadach prawdziwie demokratycznych. Wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje oraz organizacje społeczne mają prawo wysuwania kandydatur do nagród stalinowskich. Wszystkie zgłoszone prace badane są dokładnie przez wybitnych specjalistów a następnie omawiane przez członków poszczególnych komisji.

Nagrody stalinowskie przyznane zostały po raz pierwszy w roku 1939 w związku z 60-leciem urodzin Stalina.

W okresie powojennym nagrody stalinowskie otrzymało ponad 9 tys. osób.

Wkrótce nastąpi wydanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

WARSZAWA (PAP). Wpływy z subskrybcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski umożliwiły dalsze wzmocnienie gospodarcze naszego kraju, pozwoliły na szybsze uprzemysłowienie oraz na wzmożenie siły i potęgi Polski Ludowej.

Zrealizowaliśmy szereg potężnych inwestycji w przemyśle, budownictwie i innych gałęziach gospodarki narodowej. Powstało wiele nowych wielkich zakładów przemysłowych, osiedli mieszkaniowych ,domów kultury i innych urządzeń socjalnych.

Obecnie wpłaty zadeklarowanych sum na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski dobiegają końca. Termin uregulowania zadeklarowanych przez ogół obywateli sum upływa zasadniczo 1 marca br.

Rolnicy, rzemieślnicy, właściciele przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych itp., którzy subskrybowali pożyczkę, winni w całości uregulować swoje zobowiązanie i spłacić resztę zadeklarowanych na pożyczkę kwot w terminie do końca lutego br.

Również pracownicy uspołecznionych zakładów pracy, którzy w okresie po subskrybowaniu przez nich pożyczki zmie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

VI. OLIMPIADA ZIMOWA rozpoczęta!

W dniu 14 bm. rozpoczęły się w Oslo pierwsze konkurencje VI zimowych igrzysk olimpijskich. Igrzyska zgromadziły na starcie reprezentantów 30 państw, co jest rekordem w historii olimpiad zimowych.

W czwartek, 14 bm. w miejscowości Norefjell odbyła się pierwsza konkurencja igrzysk — slalom gigant kobiet. Na trasie długości 1.200 m ustawiono 59 bramek.

W slalomie startowało 45 zawodniczek. Pierwsze miejsce zajęła faworytka tej konkurencji Mead-Lawrence (USA) 2:06,8 przed Dagmar Rom (Austria) 2.09,0 i Buchler (Niem.) 2:10,0. Dalsze miejsca zajęły: Klecker (Austria), Mackintosh (Anglia), Niskin (Norwegia) i Seghi (Włochy).

Drugą konkurencją rozegraną w czwartek były bobsleje. Na torze w Frogner Seteren odbyły się dwa pierwsze ślizgi w konkurencji dwójek. Po dwóch przejazdach (tor długości 1.500 m) prowadzą Niemcy I przed USA I i Szwajcaria II.

W piątek, 15 bm. na stadionie Bislet w Oslo nastąpi uroczyste otwarcie igrzysk. Po otwarciu rozegrany będzie slalom gigant mężczyzn w Norefjell, zakończenie konkurencji bobslejowej w dwójkach oraz rozpocznie się turniej hokejowy na Jerdal Amfi.

W slalomie-gigant startowały trzy Polki: Grocholska, Kodelska i Kowalska. Z Polek najlepiej wypadła Kodelska, która zajęła 34 miejsce w czasie 2:32,6. Grocholska i Kowalska zajęły dalsze miejsca, których komisja sędziowska jeszcze nie ustaliła.

W czwartek w pobliżu Holmenkollen odbył się drugi trening skoczków. Najlepiej wypadli Norwedzy oraz Finowie. Z Polaków najlepszą formę wykazał St. Marusarz.

Hokeiści polscy przeprowadzali rano dalsze treningi a po południu obserwowali treningi innych drużyn.

Władysław Broniewski w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Na zaproszenie czechosłowackiego ministerstwa informacji i oświaty przybył do Pragi Władysław Broniewski. Podczas pobytu w Czechosłowacji Władysław Boniewski zapozna się z osiągnięciami czechosłowackich mas pracujących w budowie socjalizmu.

Depesza Generalissimusa Stalina do Mao Tse-Tunga

MOSKWA (PAP). Generalissimus Stalin wystosował do Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tce-Tunga depeszę następującej treści:

Do Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej towarzysza Mao Tse-Tunga

P E K I N

Z okazji drugiej rocznicy podpisania radziecko - chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej proszę przyjąć, towarzyszu Przewodniczący, moje serdeczne pozdrowienia oraz życzenia dalszego zacieśnienia sojuszu i współpracy między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Radzieckim dla dobra pokoju na całym świecie.

(—) J. STALIN

Depesza Mao Tse-Tunga do Generalissimusa Stalina

PEKIN (PAP). Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tung wystosował do Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

Do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR
Towarzysza Stalina

Z okazji drugiej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich pragnę w imieniu, rządu Chińskiej Republiki Ludowej i narodu chińskiego wyrazić wielkiemu narodowi radzieckiemu, rządowi radzieckiemu i Wam osobiście głęboką wdzięczność i serdeczne pozdrowienia.

Wyrażamy wdzięczność za to, że w ciągu dwóch lat rząd radziecki i naród radziecki, zgodnie z duchem chińsko - radzieckiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej oraz związanych z tym układem porozumień, udzielały rządowi chińskiemu i narodowi chińskiemu szlachetnej i bezinteresownej pomocy, co przyczyniło się wielce do odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej oraz umocnienia nowych Chin.

Witamy zacieśniającą się z każdym dniem wielką przyjaźń między narodem chińskim i radzieckim. Potężny sojusz między Chinami i ZSRR jest niezwyciężoną siłą i trwałą gwarancją w walce przeciwko imperialistycznej agresji oraz w obronie pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, jak również gwarancją zwycięstwa w obronie wielkiej sprawy pokoju na całym świecie.

Niech żyje niewzruszona przyjaźń i jedność narodów Chin i ZSRR!

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego
Chińskiej Republiki Ludowej
(—) Mao Tse-Tung
Pekin, 11 lutego 1952 r.

LEON CHAJN
Sekretarz Generalny CK Stronnictwa Demokratycznego

Rada Naczelna

Zwołana na mocy § 85 Statutu Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego obradować będzie w chwili, gdy w całym kraju wszystkie warstwy narodu: robotnicy, chłopi, naukowcy, rzemieślnicy, pracownicy umysłowi i młodzież omawiają swą Wielką Kartę osiągnięć, gdy we wszystkich zakątkach kraju toczy się ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Do kompetencji Rady Naczelnej w okresach międzykongresowych należy podejmowanie uchwał w sprawach programowych, taktycznych i organizacyjnych (§ 84 Statutu) i dlatego centralnym punktem obrad naczelnych władz Stronnictwa będzie zajęcie stanowiska wobec projektu Konstytucji.

W przygotowaniu wstępnego projektu Konstytucji — wzięło udział 11 czołowych przedstawicieli Stronnictwa, ale zadania Rady Naczelnej wybiegają daleko poza wymóg przyjęcia do wiadomości i oceny prac członków Stronnictwa Demokratycznego uczestniczących w Komisji Konstytucyjnej.

Zadaniem Rady Naczelnej będzie ocena drogi, którą kroczyło i kroczy naprzód u boku klasy robotniczej Stronnictwo, współuczestniczące w ramach swej roli społecznej, w osiągnięciach i zdobyczach Polski Ludowej, które utrwali i prawnie usankcjonuje Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. I dlatego w ocenie projektu Konstytucji kształtuje się stosunek Stronnictwa do własnych założeń programowych — do własnego oblicza ideologicznego. I dlatego treść zawarta w ścisłych i zwięzłych artykułach wstępnego projektu jest zgodna z założeniami ideologiczno - politycznymi Stronnictwa i odpowiada żywotnym interesom oraz historycznej perspektywie naszej podstawowej bazy rekrutacyjnej.

Żywotnym interesom inteligenta pracującego — który w burżuazyjnej Polsce podobnie jak robotnik żywił i tuczył swą pracą klasę obszarniczo-kapitalistyczną — **odpowiada taka Polska,** w której się ogranicza, wypiera i likwiduje klasy pasożytnicze i w której wzrastają oraz rozwijają się twórcze klasy zwycięsko likwidujące ekonomiczne zacofanie — spuściznę przedwojennych rządów. **Taką Polskę utrwala projekt Konstytucji.**

Żywotnym interesom inteligenta pracującego, — który w burżuazyjnej Polsce, będąc częstokroć elementem „nadprodukcji", a którego praca stawała się orężem potęgowania ucisku i eksploatacji — **odpowiada taka Polska,** w której inteligent staje się aktywnym współbudowniczym, pozostającym na służbie całego narodu, w której — praca inteligenta zyskując aktywną pomoc i twórczą inicjatywę szerokich mas ludowych, staje się orężem zwalczania ucisku i eksploatacji. **Taką Polskę utrwala projekt Konstytucji.**

Żywotnym interesom inteligenta pracującego — który w okresie międzywojennym był obywatelem państwa, do którego przyjeżdżano po dywidendy z akcji 102 międzynarodowych karteli i o gospodarce którego pogardliwie mówiono „polnische Wirtschaft" — **odpowiada taka Polska,** do której zjeżdżają najwybitniejsi działacze postępowej ludzkości, by radzić nad zachowaniem pokoju, a tempo rozwoju polskiej gospodarki budzi podziw u przyjaciół i wywołuje strach u wrogów. **Taką Polskę utrwala projekt Konstytucji.**

Żywotnym interesom inteligenta pracującego — który w okresie międzywojennym był obywatelem państwa, w którym analfabetyzm obejmował 23 proc. ogółu ludności powyżej 10 roku życia, w którym jeden egzemplarz codziennej gazety przypadał na 35 mieszkańców, a w przeliczeniu na głowę ludności przypadało 0.7 nowowydanych książek — **odpowiada taka Polska,** w której analfabetyzm, jako masowe zjawisko został zlikwidowany, a w 1950 roku na 4 mieszkańców przypadał jeden egzemplarz gazety codziennej i pięć nowowydanych książek i stale wzrasta poziom oświaty i kultury. **Taką Polskę utrwala projekt Konstytucji.**

Żywotnym interesom inteligenta pracującego — który w okresie międzywojennym był obywatelem państwa, skłóconego ze wszystkimi sąsiadami, a o tragicznej wartości jego układów mógł się przekonać we wrześniu 1939 roku — **odpowiada Polska** złączona więzami serdecznej przyjaźni i braterskiego sojuszu ze wszystkimi swoimi sąsiadami, ze wszystkimi pokój miłującymi narodami, z obrońcą wszystkich małych i wielkich narodów, z hegemonem walki o pokój — ze Związkiem Radzieckim. **Taką Polskę utrwala projekt Konstytucji.**

Żywotnym interesom inteligenta pracującego — który w okresie międzywojennym był obywatelem państwa utrwalającego w swoich konstytucjach zasady kapitalizmu — **odpowiada taka Polska, której projekt Konstytucji przyjmuje za punkt wyjścia budowę fundamentów ustroju socjalistycznego.**

Żywotnym interesom rzemieślnika i chałupnika — którzy w Polsce burżuazyjnej, podobnie jak biedota chłopska pracą swą żywili i tuczyli rządzące klasy — **odpowiada taka Polska,** w której rzemieślnicy i chałupnicy nie są już w jarzmie fabrykantów, wielkich kupców i prywatnych banków, w której zlikwidowana została bezbronność wobec wyzysku i ucisku. **Taką Polskę utrwala projekt Konstytucji.**

Żywotnym interesom rzemieślnika i chałupnika — których Polska burżuazyjna skazywała na kryzysy, bankructwa, licytacje — **odpowiada taka Polska,** która uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność środków produkcji, a wzrost stopy życiowej mas pracujących stwarza trwalsze warunki ciągłej pracy. **Taką Polskę utrwala projekt Konstytucji.**

Żywotnym interesom rzemieślnika i chałupnika — którym w burżuazyjnej Polsce każda powstała fabryczka odbierała chleb — **odpowiada taka Polska,** której olbrzymi rozmach inwestycyjny poszukuje rzemieślniczych usług i produkcji. **Taką Polskę utrwala projekt Konstytucji.**

Żywotnym interesom rzemieślnika i chałupnika — którzy byli w Polsce burżuazyjnej pozbawieni świadczeń socjalnych, możliwości wypoczynku w uzdrowiskach, opieki na starość, odsunięci od kultury i oświaty — **odpowiada taka Polska,** w której rzemieślnicy indywidualni korzystają z domów wczasów Związku Izb Rzemieślniczych, domów dla starców, prowadzą własną akcję kulturalno-oświatową, a rzemieślnicy uspółdzielczeni korzystają z opieki lekarskiej, wczasów, opieki nad matką i dzieckiem, oraz innych form coraz szerzej rozwijanej akcji socjalnej. **Taką Polskę utrwala projekt Konstytucji.**

Żywotnym interesom rzemieślnika i chałupnika — którzy w warunkach burżuazyjnej Polski skazani byli na rozpyloną, zacofaną technicznie, prymitywną pracę — **odpowiada taka Polska,** która popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego w mieście (i na wsi), udziela rzemieślnikom i chałupnikom wszechstronnej pomocy w wypełnianiu ich zadań, a zapoczątkowany proces dobrowolnego zrzeszania się rzemieślników i chałupników doprowadzi do przekształcenia ich z indywidualnych producentów w wytwórców zrzeszonych, uspołecznionych — do przeobrażenia ich świadomości. **Taką Polskę utrwala projekt Konstytucji.**

Żywotnym interesom rzemieślnika i chałupnika odpowiada taka Polska, której projekt Konstytucji po raz pierwszy w historii mówi w swych postanowieniach o rzemiośle. Projekt, który służy pogłębieniu uczuć patriotycznych, jedności i zwartości Narodu, który nawiązuje do najszczytniejszych tradycji i urzeczywistnia idee nie tylko Stasziców, Kołłątajów, Lelewelów, Dembowskich i Dąbrowskich, ale także zatajonych przed narodem przez polską burżuazję: Darowskich z Towarzystwa Czeladzi Rzemieślniczej, szewców — Majewskiego, Linkiewicza, Bokija, kowala Siemaszko, puszkarza Jarmołowicza, krawca Morawskiego i wielu, wielu innych rzemieślników zasłużonych demokratów i patriotów.

Żywotnym interesom całego narodu — który w latach międzywojennych pod rządami obszarniczo-kapitalistycznymi doprowadzony został do utraty swej niepodległości — **odpowiada taka Polska,** która stworzyła warunki dla zapewnienia niepodległego bytu państwowego i zapoczątkowała proces przekształcania się tego narodu w zwarty, zjednoczony i niepokonany w walce o wolną i sprawiedliwą Ojczyznę — naród socjalistyczny. **Taką Polskę utrwala projekt Konstytucji.**

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest zgodny z założeniami ideologiczno - politycznymi Stronnictwa Demokratycznego.

W całym kraju toczą się ożywione dyskusje nad projektem nowej Konstytucji

Lepiej i wydajniej pracować — to będzie nasz podpis pod Konstytucją

WARSZAWA (PAP) Coraz szersze rzesze naszego społeczeństwa zapoznają się z głęboką treścią Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nad poszczególnymi jej artykułami toczą się żywe dyskusje robotników, chłopów i inteligencji, dorosłych i młodzieży.

W Zakładach Wytwórczych A-11 w Łodzi każdą wolną od pracy chwilę poświęcają robotnicy na przedyskutowanie jakiegoś punktu czy paragrafu Konstytucji. Świetlica zakładowa jest jak gdyby bez przerwy działającym klubem dyskusyjnym. W świetlicy siedzi już kilkudziesięciu pracowników zakładów A-11. Przemawia właśnie ob. Dębowski, brygadzista w brygadzie produkcyjnej sportowców. Słowa jego raz po raz witają burzliwe oklaski.

„My — mówi on — witamy Konstytucję z radością i dumą. Ta Konstytucja bowiem ustanawia prawem to wszystko, co pracą swą po wyzwoleniu, a straszną walką w czasie niewoli kapitalistycznej wywalczył sobie robotnik polski. Dla utrwalenia tego prawa my, robotnicy-sportowcy zobowiązujemy się podnieść w naszej brygadzie produkcyjnej w wydziale mechanicznym produkcję o 5 proc. i to nie na miesiąc, czy dwa, ale na stałe. To będzie nasz podpis pod Konstytucją." — Słowa ob. Dębowskiego witają długotrwałe oklaski.

*

W 110 gromadach województwa olsztyńskiego odbyły się zebrania dyskusyjne, poświęcone omówieniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przemawiając na zebraniu w gromadzie Piotrowice, pow. Nidzica, Jan Smoleński oświadczył:

„Za czasów sanacji my, chłopi, nie znaliśmy w ogóle konstytucji. Artykuły ówczesnej „Konstytucji" wyjaśniała nam dopiero granatowa policja gumowymi pałkami.

Dziś w Polsce Ludowej chłop interesuje się rządami państwem. Przeczytałem i ja projekt Konstytucji i stwierdzam, że to, co jest w nim napisane, jest prawdziwe."

Na zebraniu w gromadzie Krzywińskie pow. Pisz, zabrała głos m. in. chłopka Zofia Jurczak, oświadczając:

„Polska Ludowa dała nam to wszystko, co dawniej nam tylko obiecywano. Z prawdziwą radością przeczytałam art. 3 projektu Konstytucji, który powiada: „Polska Rzeczpospolita Ludowa stoi na straży zdobyczy ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi."

Krwawy terror w Iranie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że wybory do Mdżlisu (parlament irański) odbywają się w atmosferze krwawego terroru i masowych rozruchów.

Prasa donosi, o krwawych starciach w miastach Horremszehr, Hasz, Kum, Adabszir, Hulpagan, Hansar i Niszapur. Są zabici i ranni.

W Niszapur doszło do starć między wyborcami protestującymi przeciwko fałszowaniu wyborów a policją. Policjanci otworzyli ogień do demonstrantów. Jak podaje dziennik „Iran", strzelanina trwała około czterech godzin, przy czym około 10 osób zostało zabitych, a wielu odniosło rany.

Według doniesień dziennika „Dad", również w mieście Keramin policja użyła broni palnej, ostrzeliwując ludność protestującą przeciwko terrorowi wyborczemu. Poważne rozruchy odbyły się również w miastach Kuczmar, Birdand, Bander - Abbas i Kormanszah.

Prasa donosi o niezwykle napiętej sytuacji w rejonie miast Zabol i Zehedan,

STAN POGODY

Na ogół pochmurno i opady śnieżne, jedynie w północno - zachodniej części kraju rozpogodzenia oraz spadek temperatury w ciągu nocy do minus 10 st. lub nawet poniżej. W ciągu dnia temperatura w granicach od —7 st. na północnym wschodzie do ok. 0 st. na południowym wschodzie kraju.

Wkrótce nastąpi wydanie obligacji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nili zakład pracy i z tego, lub też z innego powodu, nie wpłacają obecnie rat na pożyczkę powinni jeszcze obecnie dokonać wpłaty.

Wpłata ostatniej raty winna nastąpić dla pracowników, którzy otrzymują wynagrodzenie z góry — w dniu 1 marca 1952 r. — a dla osób pobierających wynagrodzenie z dołu — w terminie wypłaty wynagrodzenia należnego za miesiąc luty, lub jego ostatnią część.

Ci spośród subskrybentów, którzy wpłacili już całość zadeklarowanej sumy, otrzymali, bądź otrzymują obecnie obligację Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Pozostali subskrybenci otrzymają obligację w okresie od 5 do 28 marca 1952 r. Wydawanie obligacji nastąpi przez właściwe placówki subskrybcyjne, to jest uspołecznione zakłady pracy, Wydziały Finansowe Rad Narodowych, oraz przez Prezydia Gminnych Rad Narodowych.

Z uwagi na to, że już 1 kwietnia br. przypada pierwsze losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, w interesie każdego subskrybenta leży zapłacenie reszty należności dla zapewnienia sobie pełnego udziału w tym losowaniu.

Obowiązkiem placówek subskrypcyjnych jest zapewnienie, aby każdy subskrybent Narodowej Pożyczki otrzymał obligację.

Realizacja zadeklarowanych sum i wydawanie obligacji w wypadku, kiedy pracownik w okresie spłacania rat pożyczki pozostawał w tym samym miejscu pracy, w którym subskrybował pożyczkę nie przedstawia trudności. Natomiast ci wszyscy, którzy odeszli z zakładu pracy, w którym subskrybowali pożyczkę i spłacili tylko część rat, powinni uzyskać zaświadczenie z danego zakładu, w którym uprzednio pracowali, zaopatrzone potwierdzeniem właściwego banku wysokości dokonanych wpłat, i w nowym miejscu pracy kontynuować dokonywanie wpłat na pożyczkę. Zaświadczenie to upoważnia pracownika do otrzymania obligacji na sumę dokonanych wpłat w każdym oddziale banku, który potwierdził zaświadczenie.

Pracownicy, którzy zmienili miejsce pracy, powinni osobiście lub listownie zawiadomić zakład pracy, w którym dokonali poprzednio wpłat na pożyczkę, o obecnym miejscu zamieszkania lub miejscu zatrudnienia.

Na zakłady pracy, jako placówki subskrypcyjne, nałożony został obowiązek doręczenia pracownikom, którzy odeszli z zakładu — zaświadczeń o dokonanych wpłatach.

Jednak i pracownicy powinni wykazać dbałość o otrzymanie zaświadczenia o dokonanych wpłatach na pożyczkę, co jest podstawą do otrzymania obligacji. Opłata pocztowa przy przesłaniu zaświadczenia pracownikowi obciąża dany zakład pracy.

A więc wszyscy subskrybenci Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w terminie do dnia 28. 3. 52 r. powinni znaleźć się w posiadaniu obligacji.

Obligacje nie podjęte przez subskrybentów, lub które nie będą mogły być im w tym terminie doręczone, będą złożone na ich nazwiska do depozytu w banku i będą mogły być przez nich następnie w każdej chwili odebrane.

101 posiedzenie Sejmu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Według dotychczasowych przepisów, inwalidzi, którym oprócz renty inwalidzkiej służyło prawo do renty na podstawie innej ustawy, np. emerytury państwowej, mogli pobierać obie renty tylko do łącznej wysokości zasadniczej renty całkowitego inwalidztwa. Obecnie dopiero przekroczenie dwukrotne renty zasadniczej będzie przeszkodą do otrzymywania dwu rent.

Podkreślając, że referowany projekt jest słuszny i celowy, poseł-sprawozdawca wniósł o uchwalenie ustawy.

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiała posłanka Piwowarska (PZPR). Przytoczyła ona szereg listów inwalidzkich, które świadczą, że władza ludowa zwróciła społeczeństwu tysiące obywateli — współbudowniczych lepszego jutra. W różnych gałęziach przemysłu pracuje obecnie ponad 1500 ociemniałych. Wielu z nich jest przodownikami pracy i racjonalizatorami. Inwalidzi pracują również w przemyśle dziewiarskim, pracują na dworcach kolejowych w charakterze megafonistów zapowiadających przyjazd i odjazd pociągów itp.

Stwierdzając, że projektowana ustawa wpływa na dalszą poprawę sytuacji inwalidów — posłanka Piwowarska oświadczyła, że klub poselski PZPR głosować będzie za jej uchwaleniem.

Projekt ustawy poparł również poseł Bajkowski (ZSL), stwierdzając m. in., że dzięki słusznej polityce władzy ludowej 95 proc. inwalidów może już pracować produkcyjnie. Mówca podkreślił, że duża liczba inwalidów pochodzi z masy biedniackiej na wsiach, gdzie przed wojną byliby ciężarem dla swoich rodzin. Dla wsi duże znaczenie posiadają organizowane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej internaty dla inwalidów ciężko poszkodowanych, zapewniające im odpowiednią opiekę. Poseł Bajkowski oświadczył, że klub poselski ZSL będzie głosował za ustawą.

W głosowaniu Sejm ustawę uchwalił jednomyślnie.

Sprawozdanie Komisji Morskiej i Handlu Zagranicznego o rządowym projekcie ustawy o ustroju i zakresie działania administracji celnej złożył poseł Grosfeld (PZPR).

Mówca przypomniał, że w ustroju kapitalistycznym cło odgrywa rolę instrumentu w rozgrywkach pomiędzy sprzecznymi interesami poszczególnych grup posiadaczy. W Polsce Ludowej gdzie istnieje monopol handlu zagranicznego, wymiana międzynarodowa dokonywana jest w interesie gospodarki narodowej, a względy fiskalne schodzą na plan uboczny. Zadaniem ustawodawstwa celnego jest głównie kontrola obrotu międzynarodowego i czynności z tą kontrolą związanych. Dlatego też referowana ustawa przenosi funkcje kierownictwa aparatem celnym z Ministerstwa Finansów do Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Nowa ustawa przewiduje, że zadaniem administracji celnej jest kontrola nad ruchem towarowym, walka z przestępczością celną oraz czynności statystyczno-celne, które mają istotne znaczenie w praktyce handlu zagranicznego. Dopiero na dalszym planie jest pobór należności celnych.

Dla wykonania tych wszystkich zadań ustawa przewiduje powołanie Centralnego Zarządu Ceł, któremu podporządkowany zostaje celny aparat terenowy. Poseł Grosfeld wniósł o uchwalenie referowanej ustawy.

W głosowaniu Sejm ustawę o ustroju i zakresie działania administracji celnej uchwalił jednomyślnie.

Na tym Wicemarszałek Barcikowski odroczył posiedzenie Sejmu do dnia 15 bm. godz. 10 rano.

NARÓD NIEMIECKI PRAGNIE POKOJU I JEDNOŚCI

Pismo Rządu NRD do czterech wielkich mocarstw z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego

BERLIN (PAP). Urząd informacji NRD komunikuje:

Dnia 13 lutego br. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów NRD, na którym premier Grotewohl wskazał na ogromne niebezpieczeństwo remilitaryzacji Niemiec Zachodnich dla pokoju i egzystencji Niemiec. Premier Grotewohl zaproponował, aby rząd NRD zwrócił się do rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Po dyskusji, w której wzięli udział minister spraw zagranicznych Dertinger i inni członkowie rządu, wniosek premiera Grotewohla został jednomyślnie zaaprobowany. Rząd NRD postanowił przekazać przedstawicielom czterech wielkich mocarstw w Berlinie jednobrzmiące pismo:

Poniżej podajemy tekst pisma rządu NRD do rządu Związku Radzieckiego:

W głębokiej trosce o przyszłość narodu niemieckiego Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwraca się do rządów ZSRR, USA, Angli i Francji w tej niezwykle ważnej dla Niemiec chwili z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Jakkolwiek od chwili kapitulacji Niemiec hitlerowskich upłynęło blisko siedem lat, Niemcy wciąż jeszcze pozbawione są traktatu pokojowego, do którego mają prawo. Niemcy są rozczłonkowane, a naród niemiecki nie może obecnie budować swego własnego, jednolitego, niezależnego, pokojowego i demokratycznego państwa.

W uchwałach konferencji poczdamskiej mocarstwa sojusznicze przyrzekły narodowi niemieckiemu traktat pokojowy oraz przywrócenie jedności Niemiec i wskazały mu na możliwość zajęcia w przyszłości godnego miejsca w rodzinie miłujących pokój narodów świata.

Naród niemiecki w pełni świadom jest swej winy za wojnę hitlerowską, jednakże nie uważa, iż traktowany jest sprawiedliwie. **Naród niemiecki głęboko pragnie pokoju oraz jedności państwowej i ekonomicznej. Pragnie on żyć w zgodzie z narodami świata oraz poprawić warunki swego bytu przez odbudowę pokojowej gospodarki.** Naród niemiecki nie chce być wciągnięty do żadnych komplikacji i konfliktów międzynarodowych, związanych z dążeniem agresywnych sił, które pragną wykorzystać brak traktatu pokojowego i rozbicia Niemiec dla rozpętania nowej wojny światowej.

Traktat pokojowy z Niemcami konieczny jest narodowi niemieckiemu, aby usunąć rozbicie Niemiec oraz stworzyć jednolite, niezależne, demokratyczne i miłujące pokój państwo. Traktat pokojowy umożliwiłby pokojowy rozwój państwa niemieckiego oraz zapewniłby — zgodnie z narodowymi interesami narodu niemieckiego — utrzymanie pokoju w Europie. Traktat pokojowy z Niemcami konieczny jest dla usunięcia niebezpieczeństwa odrodzenia militaryzmu niemieckiego i nowych z jego strony prób agresji. Traktat pokojowy umożliwiłby narodowi niemieckiemu poświęcenie wszystkich swych sił sprawie budownictwa pokojowego. Traktat pokojowy, zapewniłby również szybsze przywrócenie normalnych stosunków między Niemcami a innymi państwami oraz umożliwiłby równouprawnienie narodu niemieckiego ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadcza, iż będzie występował zdecydowanie i stanowczo w imię urzeczywistnienia wskazanych wyżej zasad. **Rząd NRD będzie energicznie walczył przeciwko wszelkim próbom odrodzenia militaryzmu niemieckiego, który grozi wciągnięciem Niemiec do nowej wojny światowej.** Wojna ta oznaczałaby jednocześnie dla narodu niemieckiego wojnę bratobójczą oraz zagładę Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej spodziewa się, iż rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich weźmie pod uwagę i uwzględni prośbę w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża nadzieję, że mocarstwa sojusznicze podejmą pozytywną decyzję, która położy kres nienormalnemu stanowi rzeczy, istniejącemu w Niemczech.

Jednobrzmiące pisma przesłano rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

*

Kopię pisma do czterech wielkich mocarstw rząd NRD przesłał również rządowi federalnemu w Bonn za pośrednictwem jego przedstawiciela w Berlinie. Rząd NRD wyraża przy tym nadzieję, iż rząd federalny w Bonn przyłączy się do prośby o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jako odpowiadającej życzeniom i interesom narodu niemieckiego.

Zielony Kamień

I. LIKSTANOW

157

— To okropne! — wykrzyknęła ze współczuciem sekretarka dyrektora trustu po przeczytaniu telegramu i zapytała:

— To Andrzej Anatoljewicz podpisał?

— Tak. Czy mógłbym zatelefonować z waszego biura do Gornozawodzka?

— Niestety! Po tych leśnych pożarach linia nadal jest uszkodzona. Nawet gdyby udało się uzyskać połączenie, poczta nie pozwoli na prywatną rozmowę — tyle się nazbierało urzędowych.

Paweł napisał na karteczce parę słów do dyrektora i Fiedosiejewa, wyszedł na ulicę i niepostrzeżenie dla siebie znalazł się koło domu Maksyma Maksymilianowicza. Gospodarz podlewał kwiaty w ogródku.

— To bardzo ładnie! — krzyknął już z daleka. — To bardzo ładnie z waszej strony, że wstąpiliście do mnie! Coś mi się wydaje, że znowu wybieracie się w jakąś podróż? — Maksym Maksymilianowicz wybiegł na ulicę, chwycił Pawła za rękę i zaraz twarz jego przybrała zatroskany wyraz:

— Ładna historia! Należy stwierdzić, że mamy gorączkę i kiepsko wyglądamy!

Paweł dał mu do przeczytania telegram. Abasin chwycił się obydwiema rękami za głowę.

— Zaraz wam dam konie. Na pociąg możecie poczekać u Wali w Kudielnoje. Wala na pewno jakoś wystara się o rozmowę telefoniczną. Jeśli nawet pociągi nie chodzą, to w Kudielnoje zawsze łatwiej o samochód jadący bezpośrednio do Gornozawodzka. Zaraz każę zaprzęgać mojego rumaka... Ach, mój Boże, coście się tak wszyscy naraz rozchorowali?! Czy nie wiecie, że choroba bardzo szkodzi na zdrowie?...

Zakłopotany swoim niezbyt udanym żartem Maksym Maksymilianowicz zniknął. Paweł dziwił się sam sobie. Po co przyszedł do Abasina? Przecież nie po to, by prosić go o klacz szpitalną! Po jakimś czasie przypomniał sobie — należało dokładnie wypytać Abasina o ojca, o kopalnię, o wszystko... A może to nie ma żadnego sensu? Paweł siedział nieruchomo w gabinecie przyjęć Maksyma Maksymilianowicza i wpatrywał się bezmyślnie w kryształ uralitu — wspaniały dar Pietiuszy.

5

Potem Paweł nie wiedział już dokładnie, co się z nim działo. Zapamiętał jedynie jakieś niepowiązane urywki wypadków, jak gdyby świat ukazywał mu się w skąpym świetle zapałek, gasnących co chwila na wietrze.

Widział zieloną ścianę lasu, wznoszącą się po obu stronach drogi. Potem ściany domków w Kudielnoje nieoczekiwanie wynurzyły się z pasma zieleni. Nad domkami wznosił się olbrzymi zadymiony i tętniony pracą dziesiątków motorów korpus zakładów przemysłowych: we dnie i w nocy potężne kruszarki rozdrabniały tu rudę azbestową dostarczaną z pobliskich odkrywek. Gmachy te pomogły Pawłowi zorientować się w miejscowości i odszukać drogę do kopalni azbestu, gdzie pracowała Walentyna.

Po kilkunastu minutach był już na miejscu.

Oczom jego ukazała się tak ogromna otchłań, że mimo woli usiadł na ławeczce obok budki strażniczej. Głęboko w dole, na dnie kopalni zagęszczały się niebieskie cienie, ludzie po drabinach przedostawali się z tarasu na taras.

— Jak mam iść do oddziału ręcznego wydobycia? — zapytał chłopczyka w czarnym berecie.

— Kogo chcecie widzieć? — odparł chłopczyk kobiecym głosem. — A, Walentynę... Poczekajcie chwilkę. Niedawno skończyła się zmiana. Wala powinna być gdzieś w pobliżu. Zaraz zawołam. Oczywiście, znam ją doskonale.

Kobieta odeszła i przystanęła opodal chcac zapewne przyjrzeć się spotkaniu praktykantki z nieznajomym młodym człowiekiem. Nagle zza budki strażniczej wyszedł zgrabny, opalony chłopak w kombinezonie i rzucił się do Pawła wyciągając przed siebie ręce z radosnym okrzykiem. Była to Walentyna.

— Co się stało? — zapytała widząc walizeczkę leżącą na kolanach Pawła. Przeczytała telegram i śmiertelnie zbladła.

— Mój drogi! I tego los ci nie oszczędził. Masz jeszcze dużo czasu do odejścia pociągu. Możemy zatelefonować do domu.

— Pójdziemy na rozmównicę międzymiastową... Chociaż słyszałem, że nie ma połączenia z Gornozawodzkiem... — Nie zrobił jednak ani kroku naprzód.

LUTY **15** PIĄTEK

DZIŚ: *Faustyna*

JUTRO: *Julianny*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44 Pogotowie PCK 1000 Taksówki 3655 i 3962 Informacja PKP 1187. Zegarynka 06 Informacja pocztowa 02 i 03 Zamiejscowe 00 Komenda MO 2516 IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Umyć śniegiem

Zarząd Okręgowy Polskiego Towarzystwa Turystyczno — Krajoznawczego wywiesił w oknie wystawowym komunikat śniegowy... z dn. 31. I. (!)

Członkowie Zarządu nie wiedzą prawdopodobnie, że taki komunikat nadaje Polskie Radio regularnie co każdy czwartek i do chwili obecnej słyszeliśmy już komunikaty z dnia 7. II. i 14. II.

A może by tak zaspanych członków zarządu... umyć śniegiem? (bz)

Ulica — śmietnik

Na rogu Al. 1 Maja i ul. Armii Czerwonej pod arkadami rzuca się w oczy zaśmiecony odcinek chodnika. Jest on niewątpliwie sprzątany każdego ranka, mimo to jednak śmiecie na tym odcinku narastają w ciągu dnia z nieprawdopodobną szybkością.

Czyżby przechodnie uwzięli się na ten właśnie skrawek chodnika, wytrząsając z kieszeni puste pudełka od papierosów, rzucając pudełka od zapałek, niedopałki, zwinięte kulki papierowe itp.

Apelujemy do bydgoskiej publiczności, aby zechciała nie wyrzucać śmieci na ulicę. Są do tego śmietniki, śmietniczki, popielniczki, dlaczego więc chodnik? (t)

Dla umożliwienia składania poprawek

28 punktów dyskusyjnych nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powstało w Bydgoszczy

Społeczeństwo bydgoskie bierze coraz żywszy udział w toczącej się dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Coraz więcej wypowiedzi na temat projektu ukazuje się na łamach prasy, coraz więcej listów napływa do Redakcji.

Aby zwiększyć udział ludzi pracy w dyskusji nad projektem Konstytucji, wiele bydgoskich zakładów pracy uruchomiło punkty dyskusyjne nad projektem Konstytucji. W tej chwili na terenie Bydgoszczy istnieje 28 takich punktów, m. in.: w Domu Drukarza, w Polskich Zakładach Zbożowych, w Państw. Średn. Szkołach Technicznych, Zjednoczonych Zakładach Rowerowych i w świetlicy przy ul. Pod Blankami, T-8.

W lokalach punktów dyskusyjnych pełnią dyżury specjalni aktywiści, którzy udzielają szczegółowych wyjaśnień odnośnie poszczególnych artykułów projektu i przyjmują wypowiedzi oraz poprawki do projektu Konstytucji. Punkty dyskusyjne są dostępne dla wszystkich.

W najbliższych dniach liczba punktów wzrośnie do 56. Powstaną one przy każdym większym zakładzie pracy w Bydgoszczy.

90-te urodziny Józefa Mrozińskiego

Józef Mroziński, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Lwowskiej 1 m. 6, urodził się 21. II 1862, niedługo więc będzie obchodził swe 90 urodziny. Czuje się dotychczas dobrze i zdrowo.

Żona jego, Amalia cieszy się również dobrym zdrowiem, pomimo 87 lat. Została też ona jako matka 16 dzieci odznaczona w 1947 roku przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta złotym krzyżem zasługi.

Małżonkowie Mrozińscy cieszą się posiadaniem 39 wnuków i 19 prawnuków. W 1950 roku obchodzili już swoje diamentowe gody.

Redakcja IKP tą drogą składa serdeczne życzenia małżonkom Amalii i Józefowi Mrozińskim dalszego szczęśliwego współżycia, wiele zdrowia i doczekania się jeszcze wielu praprawnuków.

Dziś w teatrze

Najsłynniejsze koncerty fortepianowe gra Władysław Kędra

Nowy program Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej przynosi słuchaczom imprezę o charakterze dotąd nie spotykanym w naszej praktyce koncertowej.

Jeden z najpopularniejszych artystów polskich, Władysław Kędra wykona w ramach dwu wieczorów symfonicznych sześć różnych koncertów fortepianowych



z towarzyszeniem orkiestry. Dzięki olbrzymiemu wprost repertuarowi świetnego artysty, obejmującemu 20 koncertów z orkiestrą, udało się zestawić w liczbie sześciu koncertów fortepianowych — najsłynniejsze utwory tego rodzaju na przestrzeni od Beethovena do Czajkowskiego.

Pierwszy wieczór Władysława Kędry (dziś o godz. 19.30), który poprzedzi uwertura do „Don Juana" Mozarta — w wykonaniu orkiestry pod dyr. Romana Mackiewicza obejmie koncerty Beethovena, Chopina i Liszta.

W przyszły piątek słuchacze bydgoskich wieczorów symfonicznych będą mieli okazję wysłuchać trzech innych koncertów: Schumanna, Chopina i Czajkowskiego.

„Świetlica ogniskiem życia sportowego"

Dziś, o godz. 17.35 Rozgłośnia Polskiego Radia w Bydgoszczy nada montaż z życia sportowców. Montaż nosi tytuł „Świetlica ogniskiem życia sportowego". Reżyseria red. M. Dachowskiego.

Co to jest depesza „TD"?

(p) Są takie dni, kiedy w urzędach pocztowych rozciągają się długie kolejki przed okienkami, w których przyjmuje się depesze. Zwłaszcza przed imieninami Zofii, Marii, Józefa.

Tymczasem mało kto wie, że można każdą depeszę wysłać wcześniej, oszczędzając sobie czasu, a urzędniczce nawału pracy. Depesze „TD" nie są droższe od depesz normalnych, a można je wysyłać w każdej chwili, zaznaczając tylko datę, kiedy ma być doręczona.

Z życia obrońców pokoju

✱ Dnia 15 bm. o godz. 18 w sali — CHPCh ul. Dworcowa 81 odbędzie się zebranie Rejonowego KOP nr 11, który obejmuje ulice: Dworcową od 1—61 i od 2—72.

✱ Dnia 15 bm. o godz. 18 w Hucie Szkła odbędzie się zebranie Rejonowego KOP nr 47, który obejmuje ulice: Budowlaną, Hutniczą, Sadową, Spadzistą, Sporną, Stację Łęgnowo, Toruńską — od 153 do końca nieparzyste od 300 do końca parzyste, Zawiśle, Smoleńską.

Rzeczy znalezione

Legitymacja na nazwisko Janusz Wysocki zam. 25 Stycznia nr 33 m. 4 jest do odebrania w redakcji.

Psi zaprzęg

Ileż uroku posiada zima, ile emocji dostarcza dzieciom biały puszysty śnieg!

A najmilszym sportem zimowym naszej dziatwy jest saneczkowanie. Co zrobić jednak, gdy w śródmieściu brak pochyłości, z której można by zjeżdżać saneczkami?

I na to znalazła się rada. Piesek — przyjaciel dzieci, zaprzężony do mi-



niaturowego pojazdu zimowego chętnie spełnia rolę, jaka mu w tej zabawie przypadła i bez szemrania ciągnie saneczki z pasażerami wzdłuż jezdni. Co za uciecha!

Trzy rozmowy z ludźmi

Czuwają nad naszym mieniem

Feliks Stańczak jest strażnikiem zatrudnionym w Spółdzielni „Pogoń". Zdaje sobie on doskonale sprawę z ogromnej odpowiedzialności, jaką stwarza jego zawód. W rozmowie z nami wyraża duże zadowolenie ze swojej pracy.

Pomimo tego, że pracuję dwanaście godzin i praca moja co drugi tydzień trwa w nocy, lubię mój zawód i dotychczas wywiązywałem się dobrze z nałożonych na mnie obowiązków. Za czasów okupacji siedziałem w obozie. Pobyt w obozie wyczerpał moje siły i nadwątlił zdrowie, za wszelką cenę chciałem jednak pracować. Przyszło mi na myśl, zwrócić się do Spółdzielni „Pogoń". Tak też zrobiłem. Opowiedziałem o moim stanie zdrowia i mimo to zostałem przyjęty do pracy.

Dziś mogę się leczyć i wychowywać swoje dzieci. Spółdzielnia otacza nas, strażników, opieką, interesuje się każdą naszą bolączką, dba o nasze umundurowanie.

W dotychczasowym spełnianiu moich obowiązków udało mi się w porę zabezpieczyć pilnowane obiekty przed wtargnięciem niepowołanych osób. Lubię moją pracę i chciałbym jak najdłużej pracować dla dobra naszego Państwa.

Walenty Pera pracuje w Spółdzielni „Pogoń" od 1948 r. przedtem pracował w stolarni. Cieszę się — mówi Walenty Pera — że mogę nadal pracować i utrzymywać rodzinę. W pracy napotykam nieraz na nieprzewidziane okoliczności, muszę być uważny i czujny. Dotychczas nie dopuściłem do żadnego niepotrzebnego incydentu na terenie powierzonych mi do pilnowania obiektów. Praca moja jest bardzo interesująca. Gdy zauważę, że w pobliżu kręci się jakieś podejrzane indywiduum, wówczas sygnalizuję koledze i staramy się odpędzić niepowołanego osobnika od powierzonych naszej opiece terenów. Dotychczas nie mieliśmy żadnego napadu, ani włamania.

Franciszek Panek od pięciu lat jest strażnikiem. „Przed trzema laty zostałem starszym strażnikiem, bardzo lubię swój zawód i nie zamieniłbym go na żaden inny. Jestem również przodownikiem pracy.

Pełniąc służbę nocną, sprawdzam, czy wszystkie sklepy powierzone mojej opiece są należycie zamknięte. Może się przecież zdarzyć, że kierownik zapomni zamknąć sklepu.

W służbie naszej zdarza się nieraz, że pierwsi zauważymy pożar, albo zerwanie jakiejś rury, której wylew może grozić pilnowanym obiektom".

Komunikaty

ZKS Kolejarz Bydgoszcz — zbiórka wszystkich członków sekcji motorowej dziś o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Toruńskiej celem wzięcia udziału w pogrzebie kol. Szopińskiego.

Wiejskie zespoły świetlicowe przygotowują się do eliminacji wojewódzkich

W marcu odbędą się eliminacje powiatowe do Festiwalu Sztuk Polskich. Wezmą w nich udział także wiejskie zespoły świetlicowe powiatu bydgoskiego.

Obecnie młodzi artyści wiejscy przygotowują takie sztuki, jak: „Dożynki w Grzybowej", „Zwycięstwo", „Tysiąc walecznych", „W rodzinnym domu", „Zaprzęgać konia", „Za drugim frontem". Ambicją każdego zespołu jest uplasować się na jak najlepszym miejscu, a tym samym uzyskać prawo do udziału w eliminacjach wojewódzkich. Zaznaczyć należy, że Zarząd Główny przeznaczył wartościowe nagrody dla wyróżniających się zespołów i ich kierowników. W pow. bydgoskim udział w eliminacjach weźmie 12 zespołów.

Do najlepiej pracujących zaliczyć trzeba młode zespoły artystyczne z Strzelc Dolnych, Nowego Dworu, Wtelna i Chrośna. Mieszkańcy wsi produkcyjnej Łęgnowo ujrzeli w wykonaniu miejscowego zespołu świetlicowego sztukę Maksyma Gorkiego pt. „Na dnie" która zdobyła wielkie uznanie miejscowej ludności.

Widzimy, że nie tylko w akcjach ogólnopaństwowych, lecz także w życiu kulturalnym bierze żywy udział wieś pomorska, czego dowodem mogą być eliminacje do Festiwalu Sztuk Polskich.

Co? Gdzie? Kiedy?

KINA

Pomorzanin: Załoga (16, 18, 20).

Polonia: Pokolenie zwycięzców (17, 19).

Orzeł: Grzesznicy bez winy (17, 19).

Wolność: Ślub z przeszkodami (16, 18, 20).

Gryf: Hrabia Monte Christo, ser. II, (17, 19).

Bałtyk: Wesołe zawody (17, 19).

Mir: Bitwa Stalingradzka, ser. II, (19).

Rozmaitości: Kierunek Nowa Huta, Brudesek — (16—23).

FOTOPLASTIKON

„Tunis" (od godz. 9—21)

DYŻURY APTEK

Apteka nr 19, Al. 1 Maja 91 (tel. 23—61).

Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: Grafika i rysunki (10-13 i 15—19).

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie 9—16, w środę i piątek 12—19, w niedzielę 10—14.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Piątek: Koncert symfoniczny (19.30).

Sobota: Konkurenci (19)

RADIO

Piątek, 15 lutego 1952

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Muzyka, — 17.15 Słuchamy Chopina — etiudy w wyk. W. Backhausa, 17,35 Montaż Mieczysława Dachowskiego pt „Świetlica ogniskiem życia sportowego", 18.50 — Utwory Michała Glinki, 19.15 Reportaż z Bydgoskiej Fabryki Sklejek.

RADIO

Piątek, 15 lutego 1952

6.50 Stylizowana polska — muzyka ludowa. 7.20 Pieśni i tańce różnych narodów. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.45 Muzyka dla wszystkich. 14.30 Śladami czołgów — powieść Bogdana Hamery. 14.50 Koncert orkiestry Rozgł. Szczecińskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.45 Montaż 17.45 Ludzie pierwszego szeregu. 18.00 Pieśni kompozytorów poznańskich. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Ludziom Planu 6-letniego. 20.40 Audycja literacka.. 21.30 Poznajemy projekt Konstytucji. 21.40 Muzyka. 22.10 Rosyjska muzyka kameralna. 2.40 Czajkowski — muzyka sceniczna do bajki Ostrowskiego „Śnieguroczka".

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18. tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-III-11550

Jasno patrzymy w przyszłość

Konrad Kipkowski lekko pochylony nad szerokim stołem formuje komplety butów roboczych. Wygląda jak piekarz. W przykrawalni Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego nieustannie unosi się biały pył, którym pokryte są maszyny, stoły, ubrania i twarze robotników.

Kipkowski wita nas serdecznie. Na jego pomarszczonej twarzy jaśnieje uśmiech. Jest zadowolony z pracy i z życia.

— Bo i co tu dużo mówić... Inne czasy, inni ludzie.

Kipkowski zamyślił się na chwilę. Raz jeszcze przebył w pamięci trudną i pełną wyrzeczeń drogę swego życia. Przez kilka lat przed wojną pozostawał bez pracy. Nędza i głód były jego nieodstępnymi towarzyszami.

— Mieszkałem w ciemnej, pełnej wilgoci suterenie — mówi z goryczą

> *„Zasady socjalizmu wypisane na naszej chorągwi jaśniejsze są i szerszy widnokrąg obejmują od dawnych zasad demokratycznych i republikańskich."*
>
> *WALERY WRÓBLEWSKI*
> *(1836—1908)*

Kipkowski. Zresztą i z tej sutereny kamienicznik mnie usunął. Miał prawo.

— Nie płaci — mawiał z przekąsem. Pracować mu się nie chce, tylko na barłogu się wyleguje.

Człowiekowi łzy kręciły się w oczach. Żona płakała i chudła z dnia na dzień. Pracy nigdzie nie mogłem dostać.

Pamiętam jak dziś. Była sobota. Żona zawiązała tobołki i opuściliśmy naszą suterenę.



Tragedia bezrobocia, tak powszechna w latach międzywojennych, wyciskała swoje piętno nie tylko na robotniku pozbawionym pracy, lecz w równej mierze na jego rodzinie, a w szczególności na nieletnich dzieciach. Zdjęcie to dokonane w 1935 roku obrazuje w jakich warunkach żył człowiek, obarczony liczną rodziną, któremu państwo nie dawało pracy ani opieki. Bezrobotny Nowakowski wraz ze swą rodziną na tle „mieszkania" mieszczącego się w zrujnowanej stodole w Rozgartach (pow. Chełmno).
(Foto Arch. — CAF).

Gdzie iść — oto tragiczny problem.

Po kilku dniach schroniliśmy się w opuszczonej szopie przy ul. św. Wojciecha. Naprawiłem dach. Szpary między deskami trzeba było uszczelnić słomą. Zamieszkaliśmy.

W roku 1927 za działalność polityczną zostałem aresztowany i 6 lat spędziłem w więzieniu. Gdy wróciłem zastałem żonę w skrajnej nędzy. Pracowałem dorywczo. Zarabiałem grosze. Lepiej to — niż nic — myślałem w duchu i zaciskałem zęby. Tak doczekaliśmy wojny.

Kipkowski zamilkł. Wspomnienie dawnych potwornych lat zamąciło mu myśl. Przetarł ręką czoło.

Tak! Tak to się żyło...

Nie opowiada o tym jak żyje dzisiaj. Wszyscy wiedzą, że jest brygadzistą w przykrawalni, że zarabia na dostatnie utrzymanie siebie i żony, że zajmuje ładne, słoneczne mieszkanie przy ulicy Mickiewicza. Jest pełnowartościowym obywatelem Polski Ludowej.

— W projekcie Konstytucji — mówi Kipkowski — czytamy, że obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy tj. prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem



Z każdym dniem powstaje coraz więcej bloków mieszkalnych, w których ludzie pracy otrzymują nowoczesne mieszkania Na zdjęciu: Fragment osiedla mieszkaniowego na Młynowie w Warszawie.
(Foto — CAF)

według ilości i jakości pracy. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku.

— To nasza Konstytucja. To Konstytucja ludu pracującego — podkreśla z dumą Kipkowski. Toteż projekt Konstytucji był żywo dyskutowany wśród załogi. Robotnicy w czasie przerw obiadowych komentowali poszczególne artykuły Konstytucji, w szczególności te, które mówią o zdobyczach Polski Ludowej, o zdobyczach ludu pracującego.

Czołowy przodownik pracy Wądziński nosi w kieszeni projekt nowej Konstytucji.

— Inna to Konstytucja niż konstytucje kapitalistów z 1921 i 1935 roku. Wiele tam było pięknych słów — a w życiu jakże było inaczej.

Konstytucja z 1935 r. mówiła o wolności sumienia, o prawie zgromadzania się, zawiązywania stowarzyszeń, wolności prasy itd. A w rzeczywistości? Niedopuszczono do legalnego działania Komunistycznej Partii Polski, prześladowano komunistów, policja napadała na lokale robotnicze, burżuazja uniemożliwiała legalne ukazywanie się prasy rewolucyjnej.

Konstytucja proklamowała „prawo obywatela do opieki państwa nad jego pracą". A w rzeczywistości? W ustroju kapitalistycznym klasa panująca nie potrafi zapewnić pracy ludziom. Jest ona nawet zainteresowana w bezrobociu, które tworzy rezerwę taniej siły roboczej.

Prywatny właściciel Pe-Pe-Ge Halpern miał na uwadze tylko własne zyski. Ostatni pot wyciskał z robotnika. Przez dłuższy okres czasu płacił po 5 zł tygodniowo. Ustawiczny lęk przed redukcją towarzyszył nam w pracy. Coraz częściej zdarzały się strajki. Tak dotrwaliśmy do 1939 roku.

— W projekcie nowej Konstytucji czytamy, że Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególną opieką otacza racjonalizatorów, wynalazców oraz pionierów postępu technicznego — ma to ogromne znaczenie dla dalszego pomyślnego rozwoju racjonalizatorstwa i stosowania nowych doświadczeń — podkreśla Wądziński.

— W fabryce Halperna „odwalało" się robotę. Nikomu tam w głowie nie było wprowadzać nowe usprawnienia w produkcji, bo i poco i dla kogo. W Polsce Ludowej pomysły racjonalizatorskie naszej załogi tylko w roku 1951 przyniosły zakładowi 680 tys. zł oszczędności.

Obserwujemy pracę Wądzińskiego i Zawadzińskiego. Obaj wycinają zelówki do obuwia letniego. Wądziński na wykrojenie jednej sztuki potrzebuje 0,20 min., Zawadziński tę samą czynność wykonuje dwa razy wolniej. Dlaczego? Czyżby był leniwy. Nie. Tego absolutnie nie można powiedzieć. Przeciwnie. Wystarczy popatrzeć na obu pracujących robotników aby dojść do przekonania, że właśnie Zawadziński, który wykonuje swą pracę znacznie wolniej wkłada więcej wysiłku. Na jego czole perlą się krople potu. Wądziński natomiast pracuje szybko i sprawnie. Ruchy jego są rytmiczne, zharmonizowane. Jedną ręką odkłada wycięte już zelówki, a drugą bierze nowy płat gumy. Jest uśmiechnięty i swobodnie rozmawia.

Nasze zdziwienie wyjaśniają Sadłowski i Jerka.

— Nie ma tu żadnych cudów. Poprostu Wądziński pracuje metodą Kowalowa, a Zwodziński jeszcze sobie tej metody nie przyswoił. Nic też dziwnego, że biedaczysko poci się, wytęża wszystkie siły, a wydajność jego pracy jest o połowę mniejsza niż Wądzińskiego.

Robotnicy Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego w szlachetnym socjalistycznym współzawodnictwie walczą uparcie o pełną realizację planów produkcyjnych, o wykorzystanie wszystkich ukrytych rezerw, o dokonanie nowych oszczędności. Wprowadzają na swój teren doświadczenia przodujących robotników radzieckich. Rozwijają i umacniają ruch racjonalizatorstwa. Taki styl pracy pozwala im miesięczne i roczne plany produkcyjne realizować z nadwyżką. W okresie jednego roku od 1949 — 1950 produkcja wzrosła o 30 proc. Jej jakość podniosła się o kilkanaście procent.

— Pracujemy przecież dla siebie, dla Polski Ludowej, o którą walczyliśmy tyle lat — mówią z przekonaniem Kipkowski i Wądziński. Halpern i jego klika, to zmora przeszłości, która już nigdy nie powróci. Nowa Konstytucja nad której projektem właśnie dyskutujemy — staje się dla nas natchnieniem w dalszej walce o lepsze jutro naszej Ojczyzny.

J. W.

Rozwój szkolnictwa na Węgrzech

W roku 1951 wydano na Węgrzech na rozwój szkolnictwa ponad 250 milionów forintów. Podczas gdy w roku 1937/38 znajdowało się na Węgrzech zaledwie 12 wyższych uczelni, do których uczęszczało około 12 tys. osób, to w bieżącym roku szkolnym znajduje się na Węgrzech 20 wyższych uczelni, w których kształci się ok. 40 tys. studentów. Liczba słuchaczy uniwersytetów wieczorowych wzrosła z 5.300 w roku 1950 do 7.350 w rb. Przeszło dwukrotnie wzrosła w porównaniu z rokiem 1937 liczba młodzieży uczęszczającej do szkół średnich.

W okresie przedwojennym zaledwie 1 — 2 proc. słuchaczy wyższych uczelni stanowiła młodzież robotniczo-chłopska, a w szkołach średnich 5 — 6 proc. W chwili obecnej 60 proc. młodzieży szkół wyższych stanowią dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej. W szkołach średnich procent ten jest znacznie wyższy.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Własność osobista

ARTYKUŁ 13.

Polska Rzeczpospolita Ludowa poręcza całkowitą ochronę oraz prawo dziedziczenia własności osobistej obywateli.

Konstytucja gwarantuje w omawianym artykule całkowitą ochronę oraz prawo dziedziczenia własności osobistej obywateli. Co należy rozumieć pod własnością osobistą? Własność osobista obywateli rozciąga się w szerokim pojęciu na przedmioty ich osobistego użytku. Własnością osobistą będzie nie tylko odzież, bielizna, urządzenie mieszkania itd., ale będzie również domek rodzinny z ogródkiem, samochód osobowy, czy kolekcja dzieł sztuki. W zespole przedmiotów, stanowiących własność osobistą o tym ich charakterze nie decyduje ani ich wartość ani ich liczba, a wyłącznie to czy służą one osobistym potrzebom obywatela, czy też innym celom, a więc np. stanowią przedmiot obrotu handlowego, czy też operacji spekulacyjnej.

Ta całkowita ochrona wartości osobistej, zagwarantowana w Konstytucji, opiera się na związanej ściśle z ideologią polityczno-społeczną i gospodarczą Państwa Ludowego, które zmierza do tego, aby stale podnosić dobrobyt mas pracujących. Ten dobrobyt jest uwarunkowany przede wszystkim rozwojem samego potencjału gospodarczego Kraju, dzięki któremu wielostronne potrzeby obywateli znajdują coraz większe i szersze możliwości ich zaspokajania. Jest więc rzeczą jasną, że w wyniku coraz szerszego zaspokajania tych potrzeb u poszczególnych obywateli w zależności od ich możliwości nabywczych gromadzi się substancja majątkowa w tej czy innej postaci. I ta substancja majątkowa na którą składa się szereg przedmiotów osobistego użytku obywatela i jego rodziny korzysta z przewidzianej w omawianym artykule ochrony.

Jest rzeczą jasną, że podstawowym źródłem powstania własności osobistej jest praca, jakkolwiek własność osobista może powstać także na mocy innych źródeł. Omawiany artykuł nie wchodzi w to jakie jest źródło powstania własności osobistej i bez względu na źródło zabezpiecza jej całkowitą ochronę. Nie trzeba jednak dodawać, że ochrona ta ogranicza się siłą rzeczy do takiej własności osobistej, której źródło jest legalne. Dla przykładu więc przedmioty, zdobyte drogą przemytu, oszustwa, kradzieży czy inną drogą przestępczą nie mogą być objęte tą ochroną. Jeśli Konstytucja o tym nie mówi, to dlatego, że rozumie się to samo przez się i że ponadto ustawodawstwo szczegółowe oparte na Konstytucji wszystkie tego rodzaju sprawy w sposób kompetentny reguluje.

Ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w świetle omawianego artykułu sprzyja nie tylko wzrostowi dobrobytu obywateli, lecz nie stawia mu żadnej granicy jego rozwoju. Stanowi to niewątpliwie dużą podnietę dla twórczego wysiłku obywateli w kierunku dźwigania się na coraz wyższy poziom materialny i kulturalny.

CHŁOPI Z MINIKOWA
na szerokiej drodze

— Zmieniło się dziś u nas w Minikowie, prawda Kazimierzu? — mówi stary kołodziej Jan Palacz do swego syna.

Kazimierz Palacz uśmiecha się szeroko.

— Nie tylko w Minikowie, ojcze. Zmieniło się życie każdego z nas osobno i wszystkich razem. Zmieniło się w całej Polsce!

Choćby życie jego samego. Przed wojną — wiódł żywot bezrobotnego. Chwytał się różnych dorywczych robót, żeby nie umrzeć z głodu. Pasł bydło, kosił łąki, orał cudzą ziemię. Dziś — po zdobyciu zasobu niezbędnych wiadomości — jest kierownikiem majątku doświadczalnego IUNG pod Bydgoszczą.

Zmieniło się życie polskiej wsi. Dzięki władzy ludowej dokonały się tam i dokonują nadal przemiany, które szerokim masom chłopskim pozwalają śmiało i z ufnością patrzeć w przyszłość. Wieś polska przestała być terenem obszarniczo - kapitalistycznej eksploatacji, chłop przestał być bydlęciem roboczym, poniewieranym stale i krzywdzonym.

Do bezpowrotnej przeszłości należą czasy, gdy na wsi krzewiła się nędza, gdy w tej samej osolonej wodzie gotowano kartofle przez cały tydzień, bo brakło pieniędzy na kupno soli. Do bezpowrotnej przeszłości należą czasy, gdy chłop był przedmiotem nieludzkiego wyzysku ze strony spekulantów i paskarzy. Do bezpowrotnej przeszłości należą czasy, gdy chłopi pisali w ten sposób:

„A tymczasem nastąpił kryzys, który zacisnął pętlę na szyi gospodarza. Mleko staniało, na świnie nie ma zbytu, rolnik jest bezradny w swojej walce z kryzysem. Obdzierany przez pośrednika, dźwiga ciężar ponad siły". („Pamiętniki chłopów" r. 1935, list małorolnego chłopa z pow. Luboml).

Reforma rolna, zlikwidowanie wielkiej własności ziemskiej, ograniczenie i postępująca stale izolacja elementów kułackich, szeroka pomoc Państwa dla mało i średniorolnych gospodarstw, wyrażająca się elektryfikacją wsi, mechanizacją uprawy roli, pomocą dla kontraktujących, zapewnieniem chłopu stałego i nieograniczonego zbytu jego produktów po opłacalnych cenach — oto część tylko z tych czynników, które spowodowały tę wielką przemianę, jaka zaszła na wsi polskiej.

Ta wielka przemiana odbiła się najpełniej i najwyraźniej w projekcie nowej Konstytucji.

— Projekt naszej nowej Konstytucji — mówi Jan Palacz — witamy jako wielkie zwycięstwo mas chłopskich, żyjących przez wieki w upodleniu i nędzy. Taką Konstytucję może nam dać tylko Polska Ludowa, wspólna matka robotnika i chłopa, troskliwa opiekunka każdego człowieka pracy!

A syn Jana Palacza, Kazimierz dodaje:

— Wierzę, że obecnie szerokie masy chłopstwa jeszcze dokładniej i jeszcze sumienniej wywiązywać się będą ze swych obowiązków wobec naszej wspólnej Ojczyzny! Wierzę, że nie będzie takiego chłopa - patrioty, który nie wpłaci zadeklarowanych sum Pożyczki Narodowej, który mieć będzie zaległości na odcinku realizacji planów gospodarczych i finansowych!

Zmieniło się już i zmienia się nadal oblicze naszego kraju. Zmieniło się już i zmienia nadal oblicze polskiej wsi. Wspólnym wysiłkiem budujemy Polskę szczęśliwego i dostatniego jutra. W pracy tej nie może zabraknąć żadnego świadomego chłopa. Masy chłopskie stają się aktywnymi budowniczymi lepszego, sprawiedliwego ustroju.

JOT.



Kołodziej Jan Palacz w rozmowie z synem *(Foto — CAF)*

Wyposażenie nowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego

Bez przerwy napływają transporty urządzeń i sprzętu naukowego dla laboratoriów, gabinetów i muzeów nowego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego. Wszystko to jest najbardziej nowoczesne i ma służyć do nauczania i badania wszystkich działów fizyki, chemii, mechaniki biologii i innych gałęzi współczesnych nauk.

W nowym gmachu będzie ustawiony największy w ZSRR reflektor dla fotografowania nieba. Na dachu astronomicznego obserwatorium będą wybudowane specjalne urządzenia do badania słońca, a oprócz tego cały szereg laboratoriów organizuje pracę badawczą nad jasnością promieni słonecznych. Elektryczne piece o wysokim napięciu pozwolą otrzymywać różne stopy i badać ich właściwości. Najdoskonalsze elektronowe przyrządy umożliwią badanie procesów zachodzących w różnych materiach w ciągu milionowych części sekundy.

Laboratoria uniwersyteckie otrzymają najnowocześniejszą aparaturę radiową, najdokładniejsze przyrządy pomiarowe i cały szereg innych urządzeń potrzebnych do badania problemów aeromechaniki, hydromechaniki i gazowej dynamiki. Personel do obsługi tych urządzeń i aparatów został wyszkolony przeważnie na Uniwersytecie Moskiewskim.